Aleksandra Dębska-Kossakowska, *Jan Józef Szczepański, Gustaw Herling-Grudziński wobec sztuki,* Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009, s. 169.

Publikacja Aleksandry Dębskiej-Kossakowskiej *Jan Józef Szczepański, Gustaw Herling-Grudziński wobec sztuki* ukazywała się we fragmentach na łamach „Przeglądu Humanistycznego". Książka stanowi poszukiwanie miejsc wspólnych biografii i twórczości obu pisarzy. Autorka zestawia podobieństwa i różnice ich losów. Jednak głównym tematem publikacji jest inspiracja obu autorów sztuką, obecna w ich twórczości, wpływ malarstwa na znaczenie i wartości prezentowane w poszczególnych utworach. Poprzez sztukę obecną w twórczości obu pisarzy docieramy do sedna problemu – wizji sztuki, portretu artysty i jego roli, jaką odgrywa w społeczeństwie.

W publikacji pojawiają się przeróżne wspólne doświadczenia obu autorów, takie jak obcowanie z pięknem Gór Świętokrzyskich Gustawa Herlinga oraz Beskidów i Tatr dla Szczepańskiego.

Do wspólnych doświadczeń należy również rola „Tygodnika Powszechnego", pod którego wpływem obaj pozostawali. Nie bez znaczenia dla obu pisarzy było dziedzictwo Conrada, odwołujące się do określonych wartości. Szczególne zainteresowanie pisarzy było skierowane w stronę powinowactwa artyzmu, estetyki i etyki, co pozwalało na postrzeganie sztuki poprzez aksjologię.

I tak, obserwujemy wpływ malarskiej edukacji na literaturę tworzoną przez Jana Józefa Szczepańskiego, w tym literacki impresjonizm obecny w jego utworach.

W toku prezentowanych poglądów odnaleźć można w książce odwołania do różnych autorów interpretujących dzieła omawianych pisarzy, co tworzy barwną mozaikę opinii.

Na uwagę zasługuje przejrzystość prezentowanych poglądów, logiczny tok wywodu, jasna kompozycja całości publikacji. Szczególny styl autorki sprawia, że lektura poza merytorycznymi względami jest ze wszech miar przyjemnością obcowania z tekstem. Autorka sama przejawia wrażliwość estetyczną; prezentuje wiele trafnych spostrzeżeń:

> Ten fragment, rozpoczynający powieść *Ikar*, jest raczej zapisem procesu postrzegania niż literackim popisem impresjonistycznych technik. Obserwacja rzeczywistości wzbogaca wiedzę bohatera o świecie. Widzenie poprzedza świadomość.

Tematyka książki dotyczy nie tylko wpływu sztuki wizualnej, jaką jest malarstwo, na literaturę, ale również opinii i sądów na temat sztuki w ówczesnym czasie, tzn., w drugiej połowie XX w.,

mówiących o nowych artystycznych zjawiskach, takich jak pop-art., czy maszyna rysująca Francisa André. Sądy te tworzą swoisty traktat o sztuce i twórcy.

Poglądy Szczepańskiego na sztukę są zestawione ze sztuką nie tylko pop-artu, ale również socrealizmu, sztuki komercyjnej i totalitarnej, i w końcu z dziełami Nikifora. Zagadnienia te są bowiem integralną częścią twórczości pisarza. Poszukiwanie metafizyki, transcendencji – to dążenia artysty, z czym związana jest jego postawa i wizerunek.

Na tle różnych postaci – rzeźbiarza Oliviera, Francisa André, Nikifora poznajemy autoportret samego Szczepańskiego – krytycznego obserwatora artystycznych wyborów sztuki drugiej połowy XX wieku, który wnikliwym spojrzeniem poszukuje transcendentnego wymiaru sztuki.

Jest więc Jan Józef Szczepański kreatorem własnej teorii sztuki. Dla pisarza termin „sztuka" wydaje się być pojęciem zamkniętym. Autor wyznacza wyraźną granicę między sztuką a niesztuką, dzięki czemu odróżnia autentyczność od fałszu. Dlatego też w estetyce Szczepańskiego nie ma miejsca dla sztuki, która bywa narzędziem zaspokajania pozaartystycznych – politycznych, komercyjnych – potrzeb.

W ten sposób prezentuje się tradycyjna sylwetka pisarza zestawiona z sylwetką Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, który również zajmował się dwudziestowieczną sztuką. Droga, jaką przemierzamy wraz z autorką śladami Herlinga-Grudzińskiego prowadzi od Merd-artu, poprzez arcydzieła do koncepcji sztuki idealnej. Punkt wyjścia rozważań to neoawangarda i lata 60. XX w. Czas powstania ready-made, przedmiotów codziennego użytku podniesionych do rangi dzieł sztuki, z czym nierozerwalnie związana jest działalność artystyczna Marcela Duchampa. Poprzez pop-art, obecny w rozważaniach, dochodzimy do Merd-Artu – całkowitej negacji tradycji skrytykowanej przez Grudzińskiego w opowiadaniu *Z biografii Diego Baldassara.* Autor prezentuje w nim swoje zdecydowane poglądy dotyczące anty-sztuki, w której nie znajduje ani estetyki, ani etyki, integralnych cech twórczości.

W części książki poświęconej Herlingowi-Grudzińskiemu poznajemy fascynacje malarskie pisarza arcydziełami Caravaggia, Rembrandta, Vermeera, Goi, Bacona, Lebensteina.

Wraz z autorką wędrujemy po literacko-malarskich meandrach myśli Gustawa Herlinga. Znów sposób opisu i styl pracy jest adekwatny plastycznie do omawianych zagadnień.

Osobny rozdział książki zajmuje analiza opowiadania *Srebrna szkatułka*, opisującego fascynację pięknym przedmiotem traktowanym przez człowieka jak żywa istota. Ten szczególny utwór omawiany jest pod kątem genologicznym na tle sporów, jakie krytycy toczyli na temat gatunku dzieła. Utwór ten staje się esejem o twórczości samego autora.

Wiele zagadnień tematycznych, w tym problemowi eseju jako gatunku, obecnemu w twórczości Herlinga, autorka poświęca uwagę, prezentując własne wnioski na tle tez postawionych przez dotychczasowych badaczy.

Monolog o martwej mniszce – kolejny analizowany utwór Grudzińskiego – dotyczy zagadnienia estetyki, doznania i odbioru dzieła. Opowiadanie nosi w sobie autobiograficzne rysy. W tle toczy się szesnastowieczna historia Wirginii Marii de Leyva z Monzy – zakonnicy, która za złamanie ślubów została ukarana zamurowaniem w celi. W wyniku aktu łaski jednego z kardynałów została wypuszczona z celi po 13 latach.

Inspiracją tego opowiadania był dla autora obraz Francisca de Goi. Nie byłoby w fascynacji nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż wspomnianego obrazu Goya nigdy nie namalował. W ten sposób rodzi się tajemnica nie do rozstrzygnięcia. Dzięki niej jednak poddajemy się silnemu przeżyciu estetycznemu; dzięki tajemnicy obcujemy w sposób niezwykły z dziełem sztuki.

Głównym problemem omawianego utworu, jak i całej twórczości pisarza, jest „amplituda człowieka", próba jego zrozumienia.

Spotkanie Herlinga-Grudzińskiego z dziełem sztuki zmierza do tego, by przekroczyć to, co namalowane, by niejako rozerwać ramy obrazu, wejść w to, co dla oka niewidzialne.

Jan Józef Szczepański i Gustaw Herling-Grudziński – byli przedstawicielami pokolenia 1920, wspólnie doświadczali totalitaryzmu; obu łączy fascynacja i inspiracja sztuką malarską „pozwalającą na etyczny i estetyczny wymiar twórczości".

Twórczość obu autorów jest przesiąknięta wyczuciem złożoności świata, świadomością, że słowa, idee, obrazy tworzą autentyczny wymiar rzeczywistości, współistniejący z ludzkim życiem, cierpieniem, śmiercią.

Twórczość jest tu pokazana jako źródło wiedzy o autorach. Dzieła sztuki stanowią medium, poprzez które docieramy do prawdy o człowieku.

Szczepański i Herling-Grudziński – dwie różne sylwetki artystów, do kwestii ostatecznych ustosunkowani są jednak bardzo podobnie. Postawa aksjologiczna to jeden z najważniejszych punktów odniesienia zarówno dla pisarzy, jak i autorki książki.

Na uwagę zasługuje, iż problematyka obecności sztuk plastycznych w twórczości Szczepańskiego nie została jeszcze dokładnie zanalizowana i zbadana, a inspiracje malarskie Grudzińskiego z kolei są na tyle wielowątkowe, że stanowią jak dotąd niewyczerpane źródło.

Problemowe ujęcie prezentowanych zagadnień zwiększa atrakcyjność książki, czyni ją ciekawszą również dla czytelnika nie zajmującego się twórczością obu pisarzy. W całości książka ta sprawia prawdziwą przyjemność lektury.

BARBARA MARCINIAK-JĘDRZEJCZAK